

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej zajmie się sprawą Romana Giertycha

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej zajmie się sprawą sporu Romana Giertycha z wydawcą tygodnika „Wprost”. Oceni m.in. czy spór ten ma charakter zatargu osobistego i czy adwokat polityków Platformy Obywatelskiej nie naruszył etyki i powagi zawodu adwokata.

To kolejna odsłona konfliktu między Romanem Giertychem a PMPG Polskie Media, którego skutkiem jest zawiadomienie Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Warszawie o naruszeniu zasad etyki adwokackiej przez adwokata.

Roman Giertych, od czasu kiedy przestał być marginalnym prawniczym politykiem, a został niemal etatowym adwokatem polityków Platformy Obywatelskiej i komentatorem jednej z komercyjnych stacji telewizyjnych, **stale dopuszcza się wypowiedzi i zachowań, które nie tylko nie licują z godnością zawodu adwokata, ale przede wszystkim stanowią poważne naruszenie zasad etyki wykonywanego przez niego zawodu.**

W piśmie do Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej, wydawca „Wprost” zwracał m.in. uwagę na demonstracyjną niechęć Romana Giertycha do redakcji tygodnika i jego samego. Przytoczył przykłady konkretnych wystąpień byłego polityka, który cyklicznie dopuszcza się personalnych ataków pod adresem Michała Lisieckiego oraz dziennikarzy „Wprost” daleko wykraczających poza dozwoloną, konstruktywną krytykę. W ten sposób Roman Giertych wielokrotnie i publicznie demonstrował swój nieprofesjonalnie emocjonalny stosunek do strony przeciwnej w aktualnym wówczas sporze sądowym.

Ponieważ Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Warszawie umorzył dochodzenie dyscyplinarne bez przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w pełnym zakresie i zweryfikowania podnoszonych w zawiadomieniu wydawcy okoliczności publicznych wypowiedzi Romana Giertycha, sprawa znajdzie swój finał w Sądzie Dyscyplinarnym.

W piśmie do sądu PMPG zarzuca Rzecznikowi brak oceny zachowania adwokata Romana Giertycha przez pryzmat ewentualnego naruszenia przezeń art. 80 Prawa o adwokaturze w zw. z § 18 ust. 1 KEA, zgodnie z którym adwokat powinien unikać publicznego demonstrowania swego osobistego stosunku do klienta, osób bliskich klientowi oraz innych osób uczestniczących w postępowaniu. Rzecznik pominął m.in. fakt, iż część spornych wypowiedzi w

ogóle nie dotyczyła spraw sądowych związanych z klientami adwokata Romana Giertycha i uchylił się od oceny jego poszczególnych zachowań. Nie zajął się też przekazywaniem opinii publicznej przez adwokata fałszywych i zmanipulowanych informacji ze spraw sądowych z udziałem klientów, uznając, że mieści się w granicach wolności słowa.

Rzecznik zlekceważył również fakt, że mimo licznych postępowań sądowych z udziałem Romana Giertycha jako strony postępowania, osobiście zaangażowanej w spór z wydawcą tygodnika „Wprost” i dziennikarzami, mecenas Giertych przyjmował zlecenia prowadzenia spraw sądowych od innych podmiotów pozostających w sporze ze wspomnianym wydawcą, co uchybia art. 80 Prawa o adwokaturze w zw. z § 48 KEA, zgodnie z którym adwokat nie powinien podejmować się prowadzenia sprawy przeciwko osobie, z którą ma poważny zatarg osobisty.

W ocenie PMPG, takie zachowanie jest wysoce naganne i niegodne zawodów zaufania publicznego ponieważ wprowadza w błąd opinię publiczną, która nie ma dostępu do akt spraw sądowych i nie może sama zweryfikować prawdziwości twierdzeń adwokata.

Wydawca stoi na stanowisku, że wypowiedzi adwokatów zwłaszcza te wygłaszane publicznie za pomocą środków masowego przekazywania informacji, nie mogą przybierać dowolnej formy. Nie ma przyzwolenia społecznego – i tym bardziej, nie powinno być także przyzwolenia Izby Adwokackiej – na to, aby adwokaci sięgali w swych wypowiedziach po zwroty obraźliwe, czy wskazujące na oczywiste okazywanie braku szacunku stronie przeciwnej.

Dlatego wydawca odwołał się od postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego i **sprawą nieetycznego i nieprofesjonalnego zachowania Romana Giertycha zajmie się teraz Sąd Dyscyplinarny Warszawskiej Izby Adwokackiej.**